

Dudek P56, Będa Gadać (& Jongmen, Hudy HZD)

Oj, będa gadać
Będa, będa gadać
Oj, będa gadać
Będa, będa gadać
Oj, będa gadać
Będa, będa gadać
Oj, będa gadać
Będa, będa gadać

Oj, będa gadać
będa gadać na pewno
Gdy zbliża się premiera, czyli istny rozpier*
Kolejne solo wkracza, co wielu w serce kole
Zaczepisz się..
I wiedz że cię pier*dole
To moja droga w której nie dałem plamy
Jak dotąd, możesz se wsadzić w dupę swe omamy
Plotki, zaczepki, anonimy, imię godzisz
Posłuchaj mnie uważnie i wiesz, że nie zaszkożysz mi tu w żaden sposób
Losu nie oszukasz nigdy
To polski rap, ostrze perfekcyjnej brzytwy
Zjebany świat, nie doczekasz mojej krzywdy
Chcesz otworzyć się pozerze?
Wsadzę ci w serce wytrych
Mogą pierd*olic posłuchajcie ludziska
Widząc twój progres parówą pizdy ścisła
Chcąc wypromować swoje dupsko więcej znajdzie
Niech se pierd*ola ludziska posłuchajcie
Będa, i to jest niemal pewne
Zazdrość wyżera dziś z ludzi to co cenne/
Nie ma Dudeczka, Dudusia, czy Dudzia
Jest polski rap, biorę w nim czynny udział
I chu* niech tak będzie, niech kur*wy zżera od środka
Knebel na japę, leci następna zwrotka
Będa pierd*olic i to na bank cię spotka
Życie, życie, deal gang, wisnia 91 ot, tak!

Oj, będa gadać
Będa, będa gadać
Oj, będa gadać
Będa, będa gadać
Oj, będa gadać
Będa, będa gadać
Oj, będa gadać
Będa, będa gadać
/2x